



Szlichtyngowa, dnia 21.09.17

**Stanowisko Dyrekcji Zespołu Placówek Edukacyjnych w Szlichtyngowej w sprawie decyzji organizacji VIRTUS dot. zaprzestania aktywnych działań na rzecz rozwoju piłki siatkowej.
(wstęp)**

Szanowni Państwo,

W związku z zaistniałą sytuacją, która dotknęła naszą szkołę pragniemy poinformować, że Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w postaci jej Dyrekcji **nie podjęła** decyzji o zakończeniu działalności grupy Virtus w zakresie prowadzenia zajęć piłki siatkowej dziewcząt jako zajęć prowadzonych poza godzinami lekcyjnymi. **Taką decyzję mogą podejmować tylko i wyłącznie osoby decyzyjne w grupie Virtus.** Dyrekcja Szkoły Podstawowej nie ma absolutnie żadnej możliwości decydowania za lub w imieniu grupy Virtus w zakresie jej działań i inicjatyw. Insynuowanie, iż może być inaczej jest daleko idącą manipulacją, ocierającą się o kłamstwo.

Jednocześnie w imieniu Szkoły Podstawowej, jej Dyrekcji, pracowników oraz nauczycieli możemy zapewnić mieszkańców naszej gminy o naszym pełnym wsparciu dla Grupy Virtus w jej inicjatywach na terenie szkoły i poza nią. Dzieje się tak nieprzerwanie od 14 lat i takie podejście pragniemy zachować w przyszłości. Szkoła Podstawowa nie ma żadnego, logicznie umocowanego interesu by stawać na drodze rozwoju grupie Virtus, zwłaszcza, iż tak wiele nas jako Szkołę z grupą łączy. Jest nią przede wszystkim dobro naszych uczniów, które jest dla nas wartością najwyższą.

W rozwinięciu naszego stanowiska, które odnajdziecie Państwo poniżej, wyjaśniamy powody, dla których w naszej ocenie osoba, będąca jednocześnie nauczycielem naszej szkoły i członkiem grupy Virtus zdecydowała o wycofaniu zaangażowania Grupy w zajęcia pozaszkolne. Stało się tak mimo licznych prób dyskusji z naszej strony, kolejnych propozycji rozwiązań oraz mediacji. Jako podmiot odpowiedzialny za pracę szkoły zrobiliśmy wszystko by znaleźć wyjście z obecnego impasu. Jesteśmy jednocześnie gotowi i otwarci na dalsze dyskusje. Nie ukrywamy jednak, że jest to uzależnione od stanowiska grupy Virtus co do swojej decyzji, które na chwilę obecną pozostaje niezmiennie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wszyscy mieszkańcy gminy Szlichtyngowa mają prawo znać przebieg rzeczywistych wydarzeń, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Wierzymy, że tylko w momencie poznania wszystkich faktów, stanowiska Szkoły jak i Grupy Virtus możliwa będzie wartościowa, rzetelna dyskusja, która pozwoli każdemu zapoznać się z pełnią sytuacji, jej niuansami, szczegółami i kontekstem. Liczymy, że wówczas każdy mieszkaniec, niezależnie od tego czy jest rodzicem, nauczycielem czy absolwentem szkoły będzie miał możliwość wyrobić w sobie obiektywną opinię. Zachęcamy do analizy naszego stanowiska umieszczonego poniżej.

Z wyrazami szacunku,

Daniel Mika
Bronisława Weleszczuk

Dyrekcja SP im. Jana Pawła II w
Szlichtyngowej



Szlichtyngowa, dnia 21.09.17

Stanowisko Dyrekcji Zespołu Placówek Edukacyjnych w Szlichtyngowej w sprawie decyzji organizacji VIRTUS dot. zaprzestania aktywnych działań na rzecz rozwoju piłki siatkowej.

(rozwinięcie)

Szanowni Państwo,

Z zaskoczeniem i smutkiem przyjęliśmy decyzję o zakończeniu działalności grupy Virtus w zakresie prowadzenia treningów i zajęć siatkarskich na terenie gminy Szlichtyngowa. Przez 14 lat ciężkiej pracy Virtus udowodnił wszystkim, że nawet w tak małym miasteczku jak nasze potrafią zadziać się rzeczy wielkie, pozytywne i z pozoru niemożliwe. Rzeczy, które sprawiły, że nazwa Szlichtyngowa stała się szeroko rozpoznawalna nie tylko w regionie ale i w całym kraju. Wreszcie rzeczy, dzięki którym my jako mieszkańcy mogliśmy i powinniśmy być dumni.

Ta duma była tym większa, że za sukcesami Virtusa stało dwóch nauczycieli z naszej szkoły: Pan Witold Jasik – nauczyciel historii i wychowania fizycznego oraz Pan Radosław Wasielewski – nauczyciel informatyki oraz matematyki. Przez tych kilkanaście lat obaj Panowie poświęcali swoją energię i czas by zmieniać część naszej lokalnej rzeczywistości na lepsze – nie tylko poprzez edukowanie naszych uczniów w ramach pracy w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II ale także przez rozwijanie inicjatyw pozaszkolnych, w tym dziewczęcej sekcji siatkarskiej Virtusa. To, że najmłodszym mieszkańcom naszej gminy zaoferowano możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu, osiągnięcia sukcesów sportowych czy rozpoczęcia kariery siatkarskiej pozostaje w dużej mierze zasługą Pana Witka oraz Pana Radka. Za to (jako Dyrekcja szkoły) w imieniu tych wszystkich dzieci, dla których Virtus był niezapomnianą przygodą, chcielibyśmy im bardzo podziękować.

Jednocześnie w obliczu ostatnich wydarzeń oraz informacji pojawiających się w szeroko pojętych mediach oraz dyskusjach publicznych, a także zważywszy na prawo każdego mieszkańca naszej gminy do pełnej wiedzy na temat działania instytucji publicznych, zdecydowaliśmy się przedstawić nasze stanowisko wobec decyzji, która została podjęta i ogłoszona przez grupę Virtus.

Przede wszystkim pragniemy zwrócić uwagę, że grupa Virtus oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II to dwa osobne byty – dwie niezależne względem siebie organizacje (podmioty). Oznacza to, że żadna z tych organizacji może podejmować decyzje tylko i wyłącznie w swoim zakresie. Wzajemna ingerencja w kompetencje i decyzyjność (np. Szkoły w grupę Virtus) nie ma prawa mieć miejsca. Próba udowadniania, iż może być inaczej jest nieprawdą. Należy wziąć to pod uwagę w przypadku gdy sugeruję się, iż ktokolwiek z Dyrekcji Szkoły Podstawowej mógł podjąć decyzję o zaprzestaniu działalności Virtusa. Z punktu widzenia formalno – prawnego, autonomia instytucjonalna wyklucza taką możliwość.

Trzeba też jasno zaznaczyć, że zarówno Pan Witold Jasik, jak i Pan Radosław Wasielewski są nauczycielami w Szkole Podstawowej w Szlichtyngowej i z tej racji między Szkołą, reprezentowaną przez Dyrekcję a wspomnianymi nauczycielami zachodzi stosunek pracy typu pracodawca – pracownik. Nauczyciele są zobowiązani do sumiennego wykonywania swojej pracy. W tym przypadku: nauki matematyki, informatyki, historii i wychowania fizycznego. Dyrekcja ma prawo i obowiązek wymagać od nauczyciela wywiązania się z takiej umowy. Z drugiej strony Dyrekcja

odpowiada bezpośrednio przed Burmistrzem, a pośrednio przed rodzicami. Odpowiedzialność dyrektora to m.in. przydział czynności dla nauczycieli, nadzór pedagogiczny, realizacja podstawy programowej czy bezpieczeństwo dzieci. W kontekście tych obowiązków, zadaniem Dyrekcji jest zrównoważone zarządzanie wszystkimi procesami w interesie ogólnopojętego dobra uczących się w niej dzieci. Siatkówka dziewczęca, pomimo tego, iż stanowi ważny element w rozwoju uczennic SP, pozostaje kolejnym obok szeregu innych, obszarem aktywności Szkoły i jej pracowników, które ma na celu spełnienie ustawowych kryteriów edukacji.

Dlaczego określenie obszaru odpowiedzialności szkoły, dyrekcji, pracowników pozostaje istotne z perspektywy wydarzeń ostatnich dni? Otóż mimo tego, że Szkoła Podstawowa oraz grupa Virtus istnieją niezależnie do siebie, łączą je mocne relacje. Niewłaściwa interpretacja tych relacji może prowadzić do błędnego wniosku, iż to 1) Szkoła (czyt. Dyrekcja) decyduje o losach Virtusa i jego inicjatywach lub też 2) Szkoła posiada jakiegokolwiek powody by nie rozwijać współpracy z Virtusem i celowo powstrzymuje jego działania i plany rozwoju. Obie konkluzje są nieprawdziwe i obstawanie przy nich przeczy dotychczasowemu zaangażowaniu Szkoły w projekt siatkówki w Szlichtyngowej.

Idąc dalej: nie jest dla nikogo tajemnicą, a wręcz jest to oczywiste, że szkoła to przede wszystkim zaplecze logistyczne w postaci sali gimnastycznej i sprzętu sportowego. Interes szkoły, by wykorzystać cały istniejący potencjał swojej infrastruktury na rzecz rozwoju dzieci oraz cele grupy Virtus naturalnie i bardzo szybko doprowadziły do porozumienia i decyzji o współpracy między oboma podmiotami. Ta współpraca z biegiem lat, coraz mocniej się zacieśniała. Siatkówka z Virtusem funkcjonowała w obrębie szkoły jako zajęcia pozalekcyjne. Przez cały ten czas Dyrekcja pozostawała otwarta na współpracę z grupą, a nawet szła o krok dalej, wspomagając Pana Witolda i Pana Radosława w ich prośbach, inicjatywach i działaniach (nawet gdy występowali w roli nauczycieli, a nie pracowników Virtusa). Takie podejście, mimo zamieszania ostatnich dni zachowaliśmy i nadal w pełni podtrzymujemy. Uważamy, że to właśnie nasz pozytywny i proaktywny stosunek do Virtusa i osób z nim związanych jest bodajże najlepszym rodzajem wsparcia. Wyrazem tego niech będą nasze relacje czy to na poziomie stricte zawodowym (wspólna praca w szkole) czy partnerskim (np. podczas organizacji Virtus Volley Cup i współpracy Szkoły z Virtus przy tym wydarzeniu). Ostatnim, namacalnym przejawem pomocy w realizacji planów Virtusa w naszej szkole niech będzie remont parkietu sali gimnastycznej, który dzięki wsparciu Pani Burmistrz i Rady Miejskiej oraz z myślą o rozgrywkach Virtus Volley Cup wykonaliśmy w te wakacje.

Liczymy, że powyższe wyjaśnienia w wystarczający sposób obrazują ogólny stosunek Dyrekcji Szkoły do grupy Virtus, który był, jest i będzie ze wszech miar pozytywny. Mimo wszystko pragniemy przekazać Państwu nasz punkt widzenia na faktyczne źródło problemu, które w naszym przekonaniu doprowadziło do takiej a nie innej decyzji Virtusa.

Jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego Dyrekcja planuje zajęcia każdej klasy oraz przydziela te zajęcia konkretnym nauczycielom. W tym roku zajęcia z wychowania fizycznego zostały przydzielone dodatkowemu nauczycielowi – Pani Dorocie Janus. Pani Dorota posiada pełne uprawnienia do tego by prowadzić zajęcia wychowania fizycznego (są to takie same uprawnienia, które posiada Pan Witold Jasik), dlatego z początkiem roku powierzono jej zajęcia z WFu klas IV (czyli klas początkowych w cyklu nauczania 4-6 lub po reformie: 4-8). Przypomnijmy, że każdy nauczyciel ma za zadanie realizować podstawę programową, która wynika z zapisów ustawy. Dlatego podejmując decyzję o przekazaniu Pani Dorocie zajęć z wychowania fizycznego dla tych konkretnych klas (do czego

w świetle swych uprawnień miała pełne prawo) byliśmy przekonani, że podstawa zostanie zrealizowana a zajęcia będą prowadzone w pełni profesjonalnie.

Niestety jak miało się okazać, nasza decyzja (mimo, że nie powinna) doprowadziła do nieoczekiwanego łańcucha zdarzeń. Po ogłoszeniu naszej decyzji Pan Witold Jasik poinformował nas, że to on powinien otrzymać możliwość prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego w klasach IV. Panu Jasikowi przekazaliśmy w tym roku w opiekę klasy V, które w zeszłym roku szkolnym prowadził jako klasy IV – wydawało się nam to oczywistym rozwiązaniem, które wynikało z faktu kontynuacji zajęć z tym samym nauczycielem w kolejnym roku szkolnym. Pan Jasik wykazał niezadowolenie tym faktem podkreślając, że pozbawienie go możliwości pracy z uczennicami z klas IV uniemożliwi ich właściwe przygotowanie do treningów siatkarskich i tym samym pozbawi te uczennice szansy na siatkarski rozwój. Podążając tym tropem zakładamy, że w opinii Pana Jasika ucierpiałby na tym również sam Virtus.

Utrzymując otwartą postawę wobec powyższego stanowiska oraz mając świadomość, że sukcesy w sporcie zawodowym osiągają osoby, które zaczynają trenować już od najmłodszych rozpoczęliśmy dyskusję z Panem Witoldem oraz z Panem Radosławem, jako z osobami, które w tej sytuacji odpowiadają za treningi siatkarskie z ramienia Virtus. W toku dyskusji Panowie poddali pod wątpliwość możliwość realizacji podstawy programowej przez nowego nauczyciela. Przedstawiono nam również argumenty, które miały rozwiać nasze zaniepokojenie faworyzacji siatkówki na zajęciach szkolnych kosztem innych dyscyplin i które ostatecznie uznaliśmy za racjonalne i zasadne. Ostatecznie Pan Witold Jasik, nie zgadzając się na przydział godzin pracy w klasie V i prosząc o przekazanie mu przydziału do klasy IV, oświadczył, iż od zmiany decyzji Dyrekcji w tym zakresie uzależnia zasadność pracy w ramach sekcji siatkowej dziewcząt, prowadzonej przez Virtus. Innymi słowy: O ile zajęcia WF klas IV zostaną przydzielone do Pana Witolda, o tyle zajęcia siatkarskie będą trwać dalej. Z wielu powodów nie mogliśmy podjąć takiej decyzji. Oto najważniejsze z nich:

- Szkoła Podstawowa w Szlichtyngowej to nie tylko Virtus i siatkówka – pomimo wszystkich racji jakie zostały powyżej wymienione, uważamy, iż mimo wszystko należy to raz jeszcze jasno podkreślić. Jako Dyrekcja, kierując szkołą musimy uwzględniać możliwie głos wszystkich (dzieci, rodziców, nauczycieli). Ponadto, co istotne: w projekt Virtusa jesteśmy bardzo mocno zaangażowani od samego jego początku, lecz w tamtym właśnie momencie rozmowy poczuliśmy, że pewne granice niebezpiecznie się zacierają i projekt siatkówki jako zajęcia pozalekcyjne zaczyna wywierać zbyt mocny wpływ na lekcje wychowania fizycznego, które mają być zajęciami ogólnorozwojowymi, zachęcającymi dzieci do uprawiania różnych dyscyplin sportu. W naszym mniemaniu u obu Panów doszło też w tym przypadku do pomieszania obu funkcji: nauczyciela przedmiotu z trenerem sekcji Virtus.

- W ostatnim roku szkolnym z klasy IV na popołudniowe zajęcia pozalekcyjnej siatkówki z Virtusem uczęszczało 6 uczennic. O ile rozumiemy, że im prędzej fascynacja konkretną dyscypliną sportową pojawi się u dziecka - tym lepiej, o tyle w powyższym kontekście (różnica między klasą IV a V lub wspomniana ilość 6 uczennic na tle całego rocznika IV klasy) nie odbieramy naszej decyzji jako negatywnie rzutującej na możliwości wychowawcze (kształtowanie sportowe) młodych siatkarek. Taki argument jest wg nadinterpretacją rzeczywistej sytuacji. Traktowanie go zaś jako karty przetargowej przez nauczyciela, postrzegamy jako nieporozumienie.

- Zapewnienie o prowadzeniu lekcji wychowania fizycznego w klasach IV wg podstawy programowej podparte argumentami, że siatkówka jak każda inna dyscyplina sportu wymaga

wyćwiczenia u dzieci określonych umiejętności ruchowych, uniwersalnych dla lekkoatletyki, piłki nożnej, itp. stoi niejako w sprzeczności z argumentem o niekompetencji Pani Doroty Janus w realizacji wspomnianego programu. W naszym przekonaniu jako nauczyciel, posiadający odpowiednie uprawnienia, Pani Janus nie będzie miała problemu z wypełnieniem swoich obowiązków (z perspektywy przytoczonych kwalifikacji zmiana naszej decyzji byłaby niestosowna i niezasadna). Przy czym jako Dyrekcja uznaliśmy, że w drodze wewnętrznych rozmów między Panią Dorotą a Panem Witoldem będzie możliwe osiągnięcie kompromisu w sprawie niektórych elementów edukacji, które uznano by za korzystne w świetle prowadzonych zajęć pozalekcyjnych z siatkówki.

W obliczu zaistniałej sytuacji, znając stanowisko Pana Witolda i Pana Radosława oraz biorąc pod uwagę brak możliwości zmiany naszej wcześniejszej decyzji, staraliśmy się znaleźć alternatywne rozwiązania, które mogłyby zostać przez Panów zaakceptowane, a tym samym odwołyby ich od zamiaru likwidacji sekcji siatkówki.

Od zawsze staraliśmy się traktować nauczycieli pracujących w naszej szkole w sposób podmiotowy. Utrzymywaliśmy zasadę zbytniej nieingerencji w relacje między nauczycielami, wychodząc z założenia, że większość spraw personalnych, w tym nieporozumienia czy różnej maści sprawy organizacyjne czy inicjatywy mogą zostać ustalone bezpośrednio w ich gronie, bez zbędnej ingerencji Dyrekcji jako organu nadzorującego, wykonującego czy prowadzącego. Po krótko: nauczyciele naszej szkoły to dorośli, świadomi i wykształceni ludzie, którzy potrafią się między sobą porozumieć w sprawach codziennych. W przypadku gdy z jakiś powodów występują określone trudności, Dyrekcja pomaga osiągnąć porozumienie.

Tak było i w tym razem. Na wniosek Przewodniczącego Rady Rodziców pana Artura Szmyta, doprowadziliśmy do spotkania między Panem Witoldem Jasikiem, Panem Radosławem Wasielewskim a Panią Dorotą Janus. Wspólnie z Panem Przewodniczącym liczyliśmy na porozumienie i o ile Panu Witoldowi zależało na zamianie klas V z IV (taką prośbę przed spotkaniem przedstawiono), a Pani Dorota, decydując się na uczestnictwo w tym spotkaniu wykazała chęć osiągnięcia kompromisu, ostatecznie taka propozycja podczas spotkania ze strony Pana Witolda nie padła.

Po spotkaniu, które nie przyniosło rezultatów, zwróciliśmy się o pomoc do Pani Burmistrz Elżbiety Rahnefeld, która zgodziła się przyznać naszej szkole fundusze na 4 dodatkowe godziny pozalekcyjnych zajęć sportowych (trzeba nadmienić, że żaden nauczyciel nie otrzymał ich w tym roku szkolnym). Te 4 godziny dodatkowych zajęć przekazaliśmy do realizacji Panu Witoldowi z nadzieją, że zmieni to jego decyzję. Do tej pory nie otrzymaliśmy od niego odpowiedzi.

Poza w/w inicjatywami z naszej strony wychodziliśmy z kolejnymi dyskusjami, argumentami, starając się wykorzystać nasz czas na osiągnięcie porozumienia. Niestety jak do tej pory, nasze działania nie mają wpływu na decyzję grupy Virtus.

Podsumowując: Dyrekcja Szkoły Podstawowej nie podjęła decyzji o zamknięciu sekcji siatkarskiej prowadzonej przez Virtus. Zrobił to sam Virtus. Decyzja o zamknięciu sekcji jest wg nas połączona, niezasadna i motywowana stricte personalnie. Jako organ zarządzający Szkołą Podstawową podjęliśmy szereg aktywności zmierzających do zmiany obecnej sytuacji i jak do tej pory wszystkie one zostały przez grupę Virtus odrzucone lub pozostały bez odpowiedzi. Dyrekcja Szkoły Podstawowej wspierała, wspiera i będzie wspierać inicjatywy Virtusa, licząc, że siatkówka pozostanie jeszcze na bardzo długi czas w Szlichtyngowej.

Chcielibyśmy też poinformować, że jesteśmy gotowi na wszelką dyskusję i pytania ze strony wszystkich zainteresowanych osób. Drzwi naszej szkoły pozostają dla Państwa otwarte i gdy tylko będziecie chcieli Państwo bezpośrednio porozmawiać z nami o zaistniałej sytuacji, prosimy o kontakt. W najbliższym czasie powinno mieć również miejsce spotkanie, gdzie zarówno Dyrekcja jak i grupa Virtus będą mogły przedstawić przed zgromadzonym forum swoją wersję wydarzeń. Uważamy, że taka forma publicznej dyskusji, gdzie całe spektrum sprawy zostanie odpowiednio naświetlone oraz przytoczone zostaną racje obu stron jest najlepszą metodą dialogu. Tym samym informujemy, iż nie zamierzamy uczestniczyć w wymianie zdań, prowadzonej przez kanały mediów społecznościowych (przede wszystkim Facebook), które w naszym przekonaniu w tym przypadku, nie tłumacząc przyczyn problemu, prowadzą wyłącznie do podgrzewania negatywnych emocji i wydawania bezpodstawnych wyroków, co nie ukrywamy jest dla nas personalnie nadzwyczaj przykre.

Kończąc, jest nam niezmiernie przykro, że doszło do obecnej sytuacji. Niniejsze oświadczenie (którego publikacja była przez nas odwlekana w nadziei, że uda nam się znaleźć wspólną nić porozumienia z grupą Virtus) zostało wydane przez nas w odpowiedzi na kolejne pytania ze strony mieszkańców oraz niepełną, naszym zdaniem polemikę, prowadzoną na łamach mediów społecznościowych. Liczyliśmy, że uda nam się rozwiązać problematyczne kwestie, zanim wzbudzą one zaniepokojenie szlichtyngowskiej społeczności. Niestety, działaniem grupy Virtus, stało się inaczej. Niemniej jednak jako cześć, uwiązana wokół całego zamieszania, chcielibyśmy już teraz za ów zamieszanie wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Szlichtyngowa przeprosić i zapewnić, że zrobimy co w naszej mocy by Szlichtyngowa pozostała ogólnopolską stolicą siatkówki dziecięcej.

Z wyrazami szacunku,

Daniel Mika

Dyrektor SP im. Jana Pawła II w
Szlichtyngowej

Bronisława Weleszczuk

Vice Dyrektor SP im. Jana Pawła II w
Szlichtyngowej